

Sygn. akt II W 824/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2022 roku

Sąd Rejonowy w Mielcu II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Elżbieta Opałacz

Protokolant: Grzegorz Szymczyk

przy udziale oskarżyciela -

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 października 2022 roku

sprawy **A. D. (D.)**

s. J. i J.

ur. (...) w M.

obwinionego o to, że:

w dniu 1 maja 2022 roku około godziny 20:25 przy ul. (...) w M. woj. (...) kierując samochodem marki S. o nr rej. (...) naruszył warunki dopuszczalności zatrzymania i postoju pojazdu na chodniku nie pozostawiając 1,5 metra pieszym,

tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 Ustawy PoRD

I. **uznaje** obwinionego A. D. za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób wyżej opisany, a stanowiącego wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 97 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 zł (sto złotych),

II. na podstawie art. 118 §1 kpsw, art. 119 §1 kpsw, §2 i §3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od obwinionego A. D. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych), w tym opłatę w kwocie 30 zł (trzydzieści złotych).

Sędzia:

Sygn. akt II W 824/22

Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Mielcu

z dnia 21 października 2022 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 01 maja 2022 r. obwiniony A. D. – zamieszkujący w M., ul. (...) – prowadził samochód marki S. o nr rej. (...) w M.. Obwiniony tego dnia przy ul. (...) w M. zaparkował swój pojazd czterema kołami na chodniku, nie pozostawiając odległości 1,5 metra pieszym. W miejscu, w którym zaparkował swój samochód obwiniony, szerokość

chodnika wynosiła 305 cm i był on oddzielony od miejsc parkingowych krawężnikiem. Widoczny był spadek chodnika biegnący od środka chodnika w kierunku jezdni. Chodnik ten wykonany został z bruku koloru czerwonego, tak jak pozostały obszar chodnika, odznaczając się od miejsc parkingowych - które poza miejscem do parkowania osób niepełnosprawnych - były betonowe, bez wyznaczonych linii, a wykonane zostały z takiego materiału jak jezdnia wzdłuż parkingu.

Około godziny 20:25 z polecenia dyżurnego KPP (...) na miejsce to udał się st. post. K. G. w związku ze zgłoszeniem, że pojazd marki S. stoi zaparkowany na chodniku, czym utrudnia ruch kobiecie z wózkiem. Kiedy funkcjonariusz Policji dotarł na miejsce potwierdził, że na ul. (...) w M., na wprost klatki (...), na chodniku stoi nieprawidłowo zaparkowany pojazd marki S. o nr rej. (...). Samochód całym swoim obrysem był zaparkowany na chodniku. Odległość jaka pozostawała do przejścia pieszym wynosiła około 70 cm. Pojazd ten został sprawdzony w Policyjnych Systemach Informatycznych, co doprowadziło do ustalenia jego właściciela tj. obwinionego A. D.. Wobec powyżej uzyskanej informacji udano się pod wskazany adres, gdzie pomimo wielokrotnego dzwonienia do domofonu nikt nie otworzył, na skutek czego wezwanie do osobistego stawiennictwa w KPP (...) umieszczono na przedniej szybie pojazdu.

(dowód: częściowe wyjaśnienia obwinionego – k. 41/v-42, zeznania świadka K. G. – k. 10-11, 42/v-43, notatka urzędowa – k. 1, 4, 6, 9, dokumentacja zdjęciowa – k. 5, 8, 35-40, protokół oględzin – k. 7).

Obwiniony A. D. ma (...)lat. Prowadzi własną działalność gospodarczą, uzyskując z tego tytułu miesięczny dochód w wysokości ok. 2000 złotych. Z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Jest bezdzietnym kawalerem. Według oświadczenia nie był uprzednio karany. Nie figuruje w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego. Wymieniony jest właścicielem nieruchomości o pow. 77 arów, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonym w W..

(dowód: oświadczenie obwinionego – 41/v, informacja o wpisach w ewidencji kierowców– k. 12).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: częściowych wyjaśnień obwinionego (k. 41/v-42), oświadczenia obwinionego (k. 41/v), zeznań świadka K. G. (k. 10-11, 42v-43), notatek urzędowych (k. 1, 4, 6, 9), dokumentacji zdjęciowej (k. 5, 8, 35-40), protokołu oględzin (k. 7), informacji o wpisach w ewidencji kierowców (k. 12).

Obwiniony słuchany przed sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, wskazując, iż kilkakrotnie pytał na Komendzie Policji po czym ma rozpoznać, że miejsce w którym zaparkował jest parkingiem, a nie chodnikiem i nie uzyskał odpowiedzi. Jak wyjaśnił obwiniony, w tym miejscu parkował od 20 lat i minimum dwukrotnie był legitymowanym na tym miejscu przez policjantów, którzy wówczas nie stwierdzili, że parkuje niezgodnie z przepisami. Zdaniem obwinionego miejsce, w którym zaparkował jest miejscem parkingowym i nikt nie udzielił mu informacji, dlaczego miejsce to nie jest miejscem parkingowym. Wyjaśnił również, że w przepisach nie ma wykazane, aby kolor podłoża decydował czy miejsce jest parkingowe, a w miejscu, w którym zaparkował, ulica zlicowana jest z chodnikiem. Obwiniony przyznał, że w miejscu, w którym zaparkował co prawda dostrzega krawężniki oddzielające kostkę brukową od miejsc parkingowych, ale wobec tego, że chodnik jest zlicowany z jezdnią, nie jest w stanie stwierdzić, że w ciągu parkingu znajduje się jedno miejsce, które nie jest miejscem parkingowym, zwłaszcza, że z perspektywy kierującego samochodem to miejsce to się nie wyróżnia. Przyznając, że dostrzega, że miejsce jest wyłożone kostką brukową i jest to ten sam kolor kostki, co na chodniku wokół bloku, obwiniony podnosił, że w innej miejscowości, gdzie znajduje się parking, jedno miejsce wyłożone jest kostką brukową w takim samym kolorze, a drugie ażurem w kolorze szarym,

a jedno i drugie miejsce jest parkingiem. A. D. wyjaśnił również, że w miejscu,

w którym parkuje swój samochód, zawsze zostawia tyle miejsca, że mieści się tam osoba

z wózkiem i nigdy nie miał zadrapania na samochodzie. Podkreślił przy tym, że pracuje do późnych godzin i kiedy przyjeżdża po pracy pod blok, są problemy z parkowaniem, zaś on zawsze parkuje w taki sposób, aby nie utrudniać ruchu. Zdaniem obwinionego, chodnik jest podwyższony krawężnikiem, oddzielony od drogi, ewentualnie białą linią, której nie można przekraczać, zaś miejsce w którym on zaparkował, nie wyróżnia się od innych miejsc.

Sąd zważył, co następuje:

Mając na względzie przeprowadzone dowody, zwłaszcza zaś logiczne zeznania funkcjonariusza Policji K. G. oraz dokumentację zdjęciową dotyczącą miejsca, w którym zaparkował swój pojazd obwiniony, wyjaśnieniom złożonym przez obwinionego sąd dał wiarę jedynie w części. Bezspornym jest, iż w inkryminowanym czasie obwiniony zaparkował swój pojazd marki S. o nr rej. (...) czterema kołami na chodniku, przy ul. (...) w M., nie pozostawiając odległości 1,5 metra pieszym. We wskazanym zakresie twierdzenia obwinionego, który potwierdził, że zaparkował swój pojazd we wskazanym powyżej miejscu – przy czym w jego opinii miejsce to jest miejscem parkingowym, czemu sąd nie dał wiary, o czym mowa poniżej – znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym, toteż zasługują na wiarę.

Natomiast w pozostałym zakresie, zwłaszcza zmierzającym do wykazania, iż obwiniony nie popełnił zarzucanego mu wykroczenia, a zaparkowany przez niego samochód został zaparkowany zgodnie z obowiązującymi przepisami w miejscu parkingowym, sąd odmówił wiary złożonym przez A. D. wyjaśnieniom, uznając iż stanowią one jedynie wykreowaną na potrzeby niniejszego postępowania linię obrony. W opozycji do nich stoją bowiem wiarygodne zeznania funkcjonariusza Policji, który jednoznacznie wskazał, że pojazd obwinionego nie był zaparkowany na wyznaczonym miejscu parkingowym, a zaparkowany był w całości na chodniku (na zejściu z chodnika do jezdni), nie pozostawiał wymaganej odległości 1,5 metra do przejścia pieszym, a odległość jaką obwiniony pozostawił do przejścia wynosiła około 70 cm, gdyż pozostawionych było 7 wolnych kostek, z których każda ma około 10 cm. Jak podał funkcjonariusz Policji miejsce, w którym zaparkowany był pojazd obwinionego odznaczało się od miejsc parkingowych kolorem czerwonym i wykonane było z kostki brukowej, tak jak pozostały obszar chodnika. Jednocześnie K. G. zaznaczył, iż nawet przy przyjęciu, iż pozostawało wolnych 11 kostek – choć nie jest to oczywiste, gdyż zdjęcie mogło zostać zrobione pod złym kątem, a uwzględniając lusterko, które jest w obrysie samochodu, widać 7 wolnych kostek - to nadal wymagana odległość 1,5 metra nie została zachowana.

W ocenie sądu zeznania funkcjonariusza Policji K. G. zasługiwały na przymiot wiarygodności w całości, gdyż są rzeczowe i logiczne, a przy tym zbieżne z dokumentacją zalegającą w aktach sprawy. Na dokonaną powyżej ocenę jego zeznań miał również wpływ fakt, iż świadek nie zna obwinionego, a przeprowadzane przez niego czynności służbowe należy określić jako rutynowy element jego pracy i realizację obowiązków służbowych. Nie miał zatem najmniejszego interesu aby przeprowadzać interwencję z uprzedzeniem do obwinionego i składać zeznania korzystne bądź niekorzystne dla obwinionego.

Sąd obdarzył przymiotem wiarygodności również pozostały pozaosobowy materiał dowodowy, który przysłużył się do ustalenia prawidłowego stanu faktycznego w niniejszej sprawie w postaci notatek urzędowych, dokumentacji zdjęciowej, protokołu oględzin, informacji o wpisach w ewidencji kierowców. Nie ulega wątpliwości, iż powyższe dokumenty zostały stworzone przez uprawnione oraz kompetentne osoby, działające w zakresie wykonywanych przez nie obowiązków służbowych. Co więcej, ich wiarygodność nie była kwestionowana przez strony postępowania, jak też sąd z urzędu nie powziął wobec nich takich wątpliwości, które mogłyby podważyć ich wiarygodność.

Zgodnie z art. 97 kw przewidzianej we wskazanym przepisie odpowiedzialności podlega uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie.

Jak zasadnie akcentuje się w piśmiennictwie analizowane wykroczenie można popełnić przez działanie lub zaniechanie, w sposób umyślny bądź nieumyślny, w zależności od konstrukcji naruszonego przepisu. Dla jego popełnienia nie jest jednocześnie wymagane zaistnienie żadnego skutku czy to w postaci spowodowania realnego zagrożenia bezpieczeństwa lub utrudnienia czy tamowania ruchu na drodze publicznej, w strefie zamieszkania albo w strefie ruchu.

Stosownie do treści art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo

o ruchu drogowym, dopuszcza się zatrzymanie lub postój na drodze dla pieszych kołami jednego boku lub przedniej osi pojazdu samochodowego o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 2,5 t, pod warunkiem, że szerokość chodnika jest nie mniejsza niż 1,5 m

i nie utrudni ruchu pieszych.

Jak wynika z art. 2 pkt 4a Prawa o ruchu drogowym, przez drogę dla pieszych rozumie się drogę lub część drogi przeznaczoną dla ruchu pieszych i osób poruszających się przy użyciu urządzenia wspomagającego ruch oraz pełnienia innych funkcji, w szczególności zatrzymania lub postoju pojazdów.

Należy wskazać, iż miejsce, w którym zaparkował swój pojazd obwiniony (któremu to faktowi nie przeczył), jest fragmentem chodnika definiowanego w art. 2 pkt 9 Prawa o ruchu drogowym jako części drogi dla pieszych przeznaczonej wyłącznie do ruchu pieszych i osób poruszających się przy użyciu urządzenia wspomagającego ruch. Co istotne, nawierzchnia chodnika – w tym fragmencie, na którym zaparkował swój pojazd obwiniony – jest brukowa i odznacza się kolorem czerwonym, zaś chodnik ten jest oddzielony od usytuowanych obok niego miejsc parkingowych wyniesionym krawężnikiem. Co prawda jeden fragment chodnika licuje z jezdnią, jednakże jest to związane z wyraźnym spadkiem tego chodnika w kierunku jezdni umożliwiającym osobom poruszającym się przy użyciu urządzenia wspomagającego ruch bezpieczne opuszczenie chodnika. Zaznaczyć przy tym należy, iż takie wykonanie chodnika zgodne jest z obowiązującym w chwili zdarzenia §43 ust. 5 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie, według którego to przepisu chodnik usytuowany bezpośrednio przy jezdni, pasie postojowym lub zatoce postojowej powinien być wyniesiony ponad ich krawędź na wysokość od 6 cm do 16 cm i oddzielony krawężnikiem, przy czym ustalenie to nie dotyczy przejść dla pieszych, przejazdów dla rowerzystów oraz zjazdów.

Obwiniony posiadając prawo jazdy winien znać zasady ruchu drogowego i powinien odróżnić chodnik od innych części jezdni czy też dopuszczalnych miejsc parkingowych, zwłaszcza iż w rozpatrywanym przypadku fakt, iż miejsce, w którym obwiniony zaparkował swój samochód jest chodnikiem, jest oczywisty dla przeciętnych użytkowników ruchu drogowego. Twierdzenia obwinionego, że w miejscu, w który parkował, ulica jest zlicowana

z chodnikiem, przez co nie jest w stanie stwierdzić, że w ciągu parkingu jest jedno miejsce, które nie jest parkingiem, nie może ekskulpować A. D. od zarzucanego mu czynu, tym bardziej, iż przedmiotowe miejsce jest mu doskonale znane od lat i – jak sam przyznał - widział krawężniki oddzielające tę część chodnika, na którym parkował, od wyznaczonych obok miejsc parkingowych.

Obwiniony w swoim stanowisku powołuje się na fakt, że parkuje w taki sposób, by nie utrudniać ruchu pieszym, jednak taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Przyczyną podjętej interwencji było bowiem zgłoszenie, iż pani z wózkiem nie mogła przejechać tym fragmentem chodnika, na którym zaparkował swój pojazd obwiniony.

Z przeprowadzonej interwencji wynika zaś, iż obwiniony zatrzymał swój pojazd czterema kołami na chodniku, pozostawiając pieszym około 70 cm przejścia, a zatem swym zachowaniem obwiniony nie zachował warunków określonych w przepisie art. 47 ust. 1 pkt

2 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Samo subiektywne odczucie obwinionego, iż odległość przez niego zachowana nie utrudniała ruchu pieszym, nie może zwolnić go od odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie.

W związku z powyższym A. D. został uznany za winnego tego, że w dniu

1 maja 2022 r. około godz. 20:25 przy ul. (...) w M., woj. (...) kierując samochodem marki S. o nr rej. (...) naruszył warunki dopuszczalności zatrzymania i postoju pojazdu na chodniku nie pozostawiając 1,5 metra pieszym, tj. winnym popełnienia wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym.

Wina obwinionego dla sądu jest oczywista. A. D. jest bowiem osobą pełnoletnią, poczytalną, o pewnym już doświadczeniu życiowym, a przy tym posiadającą uprawnienia do kierowania pojazdami, zatem można było wymagać od niego zachowania zgodnego z obowiązującymi normami prawnymi. Na skutek wadliwego procesu decyzyjnego

obwiniony umyślnie jednak naruszył normy prawne, przy braku okoliczności usprawiedliwiających jego zachowanie. Jego postępowania nie usprawiedliwia bowiem powoływany przez niego fakt, że pracuje do późnych godzin i gdy przyjeżdża po pracy, występują problemy z parkowaniem. Z uwagi na to, że posiada on uprawnienia do kierowania pojazdami, logicznym jest wysnucie wniosku, iż musi posiadać także wiedzę, jak i umiejętności konieczne do aktywnego uczestniczenia w ruchu drogowym. Obwiniony będący czynnym kierowcą powinien znać przepisy ruchu drogowego, w tym te, które regulują kwestię postoju i zatrzymania pojazdów, a które wprost określają jakich zachowań kierowcom przedsiębrać nie wolno i w jaki sposób i gdzie można parkować pojazdy.

Uznając obwinionego winnym zarzucanego mu czynu sąd wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 zł, powielając rozstrzygnięcie zawarte w wyroku nakazowym, od którego obwiniony wniósł sprzeciw. W ocenie sądu ustalony wymiar kary należy uznać za w pełni adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, a jednocześnie w pełni odzwierciedlający naganność i nieprawidłowość zachowania A. D.. Koreluje także z rangą i wagą dobra prawnego przez niego naruszonego. Obwiniony zignorował obowiązujące go przepisy ruchu drogowego i naruszył warunki dopuszczalności zatrzymania pojazdu

i postoju pojazdu na chodniku, parkując pojazd wszystkim czterema kołami i utrudniając ruch pieszym. Zdaniem sądu wymiar orzeczonej kary grzywny zrealizuje związane z nią cele

w zakresie jej społecznego oddziaływania, jak też cele zapobiegawcze i wychowawcze

w odniesieniu do A. D.. Przekonanie o nieuchronności kary oraz represji powołanych w tym celu organów w pożądanym sposobie wpłynie tak na obwinionego, jak i na osoby, do których informacja o zapadłym w sprawie orzeczeniu dotrze. Przede wszystkim zapobiegnie ona popełnianiu przez obwinionego kolejnych wykroczeń tego typu w przyszłości, uświadamiając mu niewłaściwość postępowania, jakiego się dopuścił. Zdaniem sądu ustalony wymiar kary jest wystarczającą dolegliwością, która wywoła u obwinionego krytyczną autorefleksję, wdrażając go do przestrzegania przepisów ruchu drogowego. Sąd jest przekonany, iż A. D. będzie w stanie uiszczyć grzywnę, zaś w przyszłości w sposób zdecydowanie bardziej rozważny podejmował będzie decyzje w przedmiocie dopuszczalności zatrzymywania i postoju kierowanego przez siebie pojazdu. Ustalając wymiar orzeczonej grzywny na poziomie 100 zł sąd wziął także pod uwagę niekaralność obwinionego oraz fakt, iż nie widnieje w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, a przy tym prowadzi ustabilizowany tryb życia oraz pracuje zarobkowo.

Rozstrzygając o kosztach postępowania sąd miał na względzie dobrą sytuację materialną obwinionego, który prowadzi własną działalność gospodarczą uzyskując z tego tytułu miesięczny dochód w wysokości ok. 2000 zł. Jest on zatem w stanie uiszczyć koszty postępowania w kwocie 150 zł, bez uszczerbku dla utrzymania siebie, jak i dla swojej rodziny, które na podstawie art. 118 § 1 kpsw i art. 119 kpsw sąd zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa. Na kwotę zasądzonych kosztów złożyły się zryczałtowane wydatki ponoszone w toku czynności wyjaśniających w kwocie 20 zł oraz zryczałtowane wydatki za postępowanie zwyczajne przed sądem w wysokości 100 zł obliczone zgodnie z §2 i §3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz opłata w kwocie 30 zł od wymierzonej kary określona na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.

Sędzia: